OPŁATA POCZTOWA UISZC[illegible] Nr. 343. Piątek 18 grudnia 1931 r. ROK XXVII. Cena 20 gr.

Warszawa Min. W[illegible] ul. [illegible]

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE

Exspose p. ministra Zaleskiego

WARSZAWA, 17.12 (tel. wł.) Wczoraj od rana w gmachu Sejmu znowu rozpoczęły się prace w komisjach. Tym razem punkt ciężkości obrad przeniósł się do komisji spraw zagranicznych, gdzie o godzinie 11-ej przedpołudniem rozpoczął następujące exspose p. minister Zaleski:

Niewzruszona wola pokoju.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych kierowało się temi samemi przesłankami, jakie przyświecają mu oddawna.

Niewzruszalna wola utrzymania pokoju na zasadzie istniejących traktatów była, jest i będzie podstawą i punktem wyjścia naszej polityki zagranicznej. Nasze starania były podtrzymywanie możliwie jaknajlepszych stosunków z sąsiadami i wszystkiemi innemi państwami, czy to bezpośrednio, czy wreszcie przez współpracę na terenie Ligi Narodów.

Polskie memorandum.

Przypomnę Panom nasze memorandum, złożone w czasie ostatniego zgromadzenia w sekretarjacie Ligi Narodów.

Memorandum to w sprawie praktycznej realizacji rozbrojenia moralnego zostało rozesłane wszystkim państwom zaproszonym na Konferencję Rozbrojeniową i będzie prawdopodobnie w tej lub innej formie przedmiotem dyskusji na Konferencji.

W memorandum naszem nie poprzestaliśmy na wyrażeniu pragnień, ale wskazaliśmy również środki praktyczne, proponując przedewszystkiem przystosowanie ustawodawstw narodowych do zmienionych warunków życia międzynarodowego, przez wprowadzenie do tych ustawodawstw pojęcia społeczności narodowej.

Dalej memorandum polskie zmierza do zapobieżenia niebezpiecznej propagandzie przez prasę, radjo, film i teatr, a przedewszystkiem wskazuje na konieczność podporządkowania wychowania młodzieży współczesnym ideałom współpracy pokojowej.

Zagadnieniem na które baczną zwracaliśmy uwagę w Genewie, była sprawa uzgodnienia Paktu Ligi Narodów z Paktem Kelloga.

Sprawa ta jest przedmiotem studjów w Genewie od kilku lat. Jak dotąd nie udało się uzgodnić sprzecznych opinij.

Przepisy Paktu Ligi mówiąc o tak zwanej wojnie legalnej stały się prawnym anachronizmem, z chwilą kiedy Pakt Kelloga zakazujący bezwzględnie wojny wszedł w życie.

Ponadto dopóki uzgodnienie Paktu Ligi z Paktem Kelloga nie nastąpi, artykuł 16 Paktu Ligi, który jest podstawą do akcji wspólnej członków Ligi przeciw napastnikowi, będzie odnosił się wyłącznie do tak zwanych wojen nielegalnych, to znaczy zakazanych przez Pakt Ligi.

Mojem zdaniem, należałoby czuwać nad przeprowadzeniem i nad zachowaniem wyraźnej linji demarkacyjnej między wojną a pokojem i nie dopuszczać do powstawania na marginesie Paktu Kellogа trzeciego stanu prawnego, który zależnie od okoliczności, będzie nazywał się represarjami wojskowemi, lokalnemi starciami, albo krokami nieprzyjaznemi, a który w gruncie rzeczy jest wojną.

Przykre stosunki w Gdańsku

O naszej współpracy z Gdańskiem p. minister powiedział:

Z przykrością stwierdzam, że nasze stosunki z wolnem miastem Gdańskiem są dalekie od tego, czegobyśmy pragnęli.

Gdańsk niepomny na swoje potrzeby i interesy gospodarcze, w ostatnich czasach coraz silniej ulega prawicowym elementom wywrotowym, których wystąpienia przeciw Polakom, żydom i liberalnie nastrojonej części społeczeństwa niemieckiego w Gdańsku, stały się powodem zainteresowania się czynników ligowych sprawą bezpieczeństwa wewnętrznego w wolnem mieście.

Niestety, mimo zaleceń Rady Ligi Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, tolerancja władz i sądów gdańskich w stosunku do napływowych elementów wywrotowych, stoi w dalszym ciągu na przeszkodzie unormowania się stosunków wewnętrznych wolnego miasta.

Przy tych okolicznościach w układzie stosunków gdańsko-polskich również nastąpiło pewne pogorszenie. Pomiędzy Wolnem Miastem a rządem polskim powstał szereg sporów natury prawnej i merytorycznej, w których rozstrzyganiu musiano odwoływać się do instancyj międzynarodowych.

Sprawy mniejszości

Przechodząc zkolei do zagadnień mniejszościowych, stwierdzić muszę, że zagadnienie opieki nad mniejszościami traktowane jest niektóre przez czynniki nie jako zapewnienie mniejszościom swobodnego rozwoju ich potrzeb kulturalnych, lecz bywa wyzyskiwane, jako instrument akcji politycznej.

Jeżeli chodzi o wypadki, które interesowały opinję polską, wspomnieć pragnę o ostatecznem zlikwidowaniu bez dyskusji, po całorocznem nieledwiejej przeciąganiu, sprawy, dotyczącej incydentów wyborczych w województwie śląskiem, oraz sprawy dotyczącej języka dzieci szkół mniejszościowych.

Zatarg mandżurski

Rząd polski, jako rząd państwa, reprezentowanego w Radzie Ligi Narodów i mającego z tego tytułu specjalne obowiązki międzynarodowe, bardzo żywo interesował się przebiegiem konfliktu chińsko-japońskiego i czynnie współpracował z innymi członkami Rady, celem doprowadzenia do pomyślnego załatwienia zatargu.

Francja

Miałem już zaszczyt podkreślić z żywem zadowoleniem, zdając sprawą na Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych z moich rozmów z premjerem Laval'em i ministrami Briand'em i Flandin'em, całkowitą zgodę poglądów rządów polskiego i francuskiego w przedmiocie aktualnych problematów i stwierdzić, że w chwilach ciężkiego kryzysu obecnego, coraz bardziej zacieśniająca się współpraca polsko-francuska jest cennym atutem nietylko dla obu Państw, ale i dla unormowania stosunków w Europie.

Obecnie stwierdzić mogę, że współpraca ta dalej rozwija się jaknajlepiej.

Rumunja

Przechodząc zkolei do omówienia stosunków z drugą naszą sojuszniczką, Rumunją, minister z zadowoleniem skonstatował, że trwałe i mocne podstawy naszych porozumień z Rumunją nie uległy zmianie.

W ten sposób zabezpieczona została większa ciągłość w stosunkach polsko-rumuńskich, co odpowiadało dążeniom obu Rządów i czem się głównie różni traktat gwarancyjny w obecnej formie od swego pierwowzoru.

W dziedzinie wspólnych zainteresowań gospodarczych podpisaliśmy i ratyfikowaliśmy w roku bieżącym z Rumunją szereg umów pierwszorzędnej wagi, które świadczą o stałej tendencji Rządów obu Państw sprzymierzonych do unormowania i rozbudowy wzajemnych stosunków.

Czechosłowacja

Muszę podkreślić doniosłość opublikowanego ostatnio wywiadu czcigodnego prezydenta Massaryka, w którym pan prezydent Czechosłowacji zastrzegł się wyraźnie przeciw sugerowaniu mu pewnych opinji przez polityków niemieckich i nie omieszkał podkreślić, iż stoi on zdecydowanie na gruncie istniejących traktatów.

W dziedzinie stosunków bezpośrednich między Polską a Czechosłowacją zanotować należy, iż w dniu 25 września r. b. podpisaliśmy w Gdyni w wyniku dłuższych rokowań, cztery umowy, regulujące sprawy graniczne polsko-czeskosłowackie.

Niemcy, Litwa

Stanowisko nasze w stosunku do Niemiec miałem zaszczyt scharakteryzować obszernie w komisji spraw zagranicznych w Sejmie. Pragnę tylko tutaj wyjaśnić, iż rozwój sytuacji w Niemczech nie sprzyjał w ubiegłym okresie kontynuowaniu dzieła normalizacji stosunków, które prowadzone było w okresie zawierania przez nas szeregu ważnych porozumień.

Przechodząc do zagadnienia stosunków polsko-litewskich, wspomnieć mi wypada o opinji doradczej, wydanej 15 października przez stały Trybunał sprawiedliwości międzynarodowej, w odpowiedzi na zapytanie Rady Ligi Narodów: czy traktaty międzynarodowe zobowiązują Litwę w obecnych okolicznościach do wydania odpowiednich zarządzeń, celem otwarcia ruchu na linji kolejowej Landwarów — Koszedary.

W przemówieniu swojem przed komisją Sejmu w dniu 5 lutego r. b., miałem zaszczyt zaznaczyć, że Rada Ligi Narodów postanowiła prosić stały Trybunał sprawiedliwości międzynarodowej o wyrażenie opinji doradczej na pawyższe pytanie, bez względu na zasadniczą rozbieżność pomiędzy poglądami komisji komunikacyjnej i tranzytowej Ligi a rządem litewskim.

Jak wiadomo Trybunał Międzynarodowy odpowiedział negatywnie na zapytanie Rady, czyli orzekł, że zobowiązania międzynarodowe Litwy nie nakładają na nią obowiązku otwarcia odcinka kolejowego Landwarów—Koszedary.

Represje na Łotwie.

Sytuacja wytworzona wskutek podjętych przez czynniki łotewskie represyj, oraz wysuniętego przez nie oskarżenia, nie została jednak do dnia dzisiejszego wyjaśniona.

Mam wszakże powody do mniemania, że rząd łotewski docenia wagę tej sprawy dla stosunków polsko-łotewskich i nie zaniedba środków do objektywnego jej rozważenia. Stanowisko rządu polskiego wobec nowego rządu łotewskiego zależne będzie od tego, jak ustosunkuje się ten rząd do wytworzonej ostatnio sytuacji.

Rosja.

W ubiegłym okresie z dziedziny spraw politycznych na plan pierwszy wysuwa się sprawa Paktu o nieagresji.

Negocjacje prowadzone w Moskwie przez p. posła Patka z komisarzem ludowym dla spraw zagranicznych p. Litwinowem rozwijają się normalnie.

Pozatem rząd polski przyjął propozycje rządu Z.S.R.R. wymiany materjałów, dotyczących stanu zbrojeń, w związku z pracami przygotowawczemi do konferencji rozbrojeniowej.

Mimo wcześniejszego ogłoszenia w Genewie materjałów dotyczących Polski, wymiana ta nastąpiła we wrześniu r. b., jako poufna wymiana między rządem polskim i rządem związkowym.

Tłumaczy się to tem, że Z. S. R. R. nie należąc do Ligi Narodów nie wziął udziału w publicznej wymianie wiadomości o stanie zbrojeń, która nastąpiła między członkami Ligi Narodów.

Analogiczną wymianę dokonały także inne państwa bezpośrednio graniczące z Z.S.R.R. i niegraniczące bezpośrednio.

Wizyta londyńska

Na Polsce, jako na państwie powołanem z powodu swego położenia geograficznego do odgrywania roli czynnika pokoju i stabilizacji na wschodzie Europy, ciążą w obecnem położeniu specjalnie trudne zadania, wymagające od jej polityki zagranicznej dużej ostrożności, przy równoczesnej jednak aktywnej współpracy z mocarstwami, które mają głos decydujący przy rozwiązywaniu zasadniczych problematów aktualnych doby obecnej.

Wychodząc z tych założeń, z żywem zadowoleniem skorzystałem z możności wymiany zdań z mężami stanu brytyjskimi, a przedewszystkiem z sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych, Sir John Simonem, co do zagadnień ogólnopolitycznych, dotyczących interesów obu państw.

Rozmowy londyńskie, które odbyły się w atmosferze tak przyjaznego dla kraju naszego nastroju, umożliwiły wzajemne ustalenie poglądów na aktualne problemy międzynarodowe, ułatwiając równocześnie lepsze zorjentowanie się odnośnie do zasadniczych wytycznych polityki obu państw.

Wizyta londyńska, mam nadzieję, ożywi na przyszłość bezpośrednie nasze stosunki z Wielką Brytanją, oraz ułatwi koordynację wspólnych wysiłków w dziedzinie prac międzynarodowych.

Italja

Z Italją kraj nasz łączy tradycyjna przyjaźń; znalazła ona wyraz w zeszłorocznej wizycie mi-

Ciąg dalszy na str. 4 ej

HANDEL KOLONJALNO-GASTRONOMICZNY

W. J. Radzymiński i St. Tomaszewski

w LUBLINIE, Krak. Przedmieście Nr. 56. tel. 11-67

podaje niniejszem do łaskawej wiadomości, że dorocznym zwyczajem

w niedzielę dnia 20 grudnia b. r.

sklep i pokoje do śniadań otwarte będą od godz. 13-ej do godz. 18-ej

Na zbliżające się święta polecamy pierwszorzędnej jakości po ściśle kalkulowanych cenach

WINA I SPIRYTUALJA KRAJOWE I ZAGRANICZNE

oraz

WSZELKIE TOWARY KOLONJALNE w WIELKIM WYBORZE

Od poniedziałku 21 b. m. sklep otwarty do godziny 21-ej w tymże czasie rozpoczynamy przedświąteczną sprzedaż drobiu bitego jako to: indyków, kaczek, perliczek i gęsi

Sandacze mrożone 1433 Bażanty

FABRYCZNY SKŁAD OLEJÓW JADALNYCH **„OLEUMS"**

Cyrulnicza 3 i Kowalska 4 Telef. 10-18.

poleca po najniższych cenach, najprzedniejszej jakości oleje: słonecznikowy, rzepakowy, orzechowy, lniany, wyborową stołową oliwę jadalną, olejek rycynowy leczniczy, olej wazelinowy, oliwę do palenia, żółtą i zieloną, knotki do oliwy do palenia, pokost czysto lniany, jakoteż: makuchy rzepakowe i lniane, ręczne i motorowe. 1428

Polityka przyszłości

NOWE USTAWY PODATKOWE

W ciągu w 12 godzin rozważano w Sejmie sprawy podatkowe. Było to ostatnie „pensum" prac, zapowiedzianych przez rząd z chwilą zwołania Sejmu na 1 października. Obecnie, po przeprowadzeniu całości programu, wytyczonego przedłożeniami rządowemi — utorowana jest droga do obrad komisyjnych nad budżetem przyszłorocznym. Jeśli ten budżet miał być realny, konkretny, uzgodniony z warunkami rzeczywistości—musiano uprzednio pouchwalać szereg przedłożeń, ściśle związanych z następstwami światowego kryzysu gospodarczego. Przewidująca polityka rządowa musiała się liczyć przedewszystkiem z wykonalnością pozycyj budżetowych; byłoby wręcz lekkomyślnością nie zapewnić sobie zgóry źródeł dochodowych, nie rozłożyć z możliwie największą — w danych warunkach kryzysowych — sprawiedliwością ciężarów na szereg środowisk społecznych, byle tylko nie dopuścić w przyszłości do przykrych niespodzianek i przymusowych zarządzeń.

Bezsprzecznie! Obciążanie społeczeństwa nowemi świadczeniami podatkowemi nie jest czynnością ani przyjemną ani popularną. Ale jeśli spojrzymy na te wszystkie środki represyjne, jakie spotykamy zagranicą, jakie się tam z całą bezwzględnością i niemal srogością stosuje — że choćby wskażemy na „notverordnungen" rządu Brueninga — uznamy, że czasy obecne nie są tego rodzaju, by rządy mogły sobie pozwalać na sprawianie swym społeczeństwom przyjemnych niespodzianek lub ulegać gonitwie za popularnością. Wręcz przeciwnie! Tam właśnie, gdzie gonitwa za popularnością — jak np. w rządach Labour Party w Anglji — była wytyczną rządu, tam srodze się to pomściło właśnie na masach, na ogóle ludności, na jej stanie posiadania i dobru materjalnem.

To też zasadnicza linja polityki, stosowanej od długiego czasu z całą świadomością i odpowiedzialnością przez nasz rząd, była zupełnie inna. Polegała ona na uprzedzaniu i zapobieganiu, bez względu na popularność i z tą odwagą czynu i decyzji, jaka cechuje obóz, wychowany w duchu ideologji Marszałka Piłsudskiego.

Już z wiosną b. r. dokonano szeregu restrykcyj budżetowych —co uchroniło nasz organizm państwowy przed temi wstrząsami, jakie gdzieindziej w ciągu lata nastąpiły, co zresztą zapobiegło narastaniu tych olbrzymich deficytów w budżetach państwowych, jakie zagranicą sięgnęły zawrotnych cyfr. I tak samo w ciągu lata i jesieni trzeba było pomyśleć o zapewnieniu dla przyszłego budżetu takich pozycyj dochodowych—przy równoczesnej polityce oszczędnościowej w wydatkach, — aby przyszły budżet był naprawdę realnym.

Oczywiście, podatki odgrywają w tej metodzie zapobiegawczej, zastosowanej przez rząd, poważną rolę. Można politykę oszczędnościową stosować tylko do pewnych granic, tych, którym kres kładzie wzgląd na bezpieczeństwo państwa i jego kulturalne potrzeby. Dalej w tym kierunku iść nie podobna, nie chcąc narażać egzystencji państwa i jego kulturalnych potrzeb. Polityka oszczędnościowa jest zatem ograniczona, a nadmiernie stosowana staje się groźną. Pozostaje więc: konieczność wynalezienia nowych pozycyj dochodowych, zaapelowanie do społeczeństwa o maximum świadczeń na okres przesileniowy.

Rząd poszedł w tym kierunku. Zażądał od społeczeństwa dalszych świadczeń — zwłaszcza w dziedzinie podatkowej — wychodząc ze słusznego założenia, że jest to nieuchronny mus, jeśli nie mają się u nas wydarzyć te same katastrofalne skutki, jakie zagranicą tego roku zwichnęły równowagę budżetową wielu państw, podcięły najmocniejsze waluty, spauperyzowały liczne rzesze obywatelskie, unieruchomiły wkłady oszczędnościowe i t. d. Czasy, które przeżywamy, są stanem wojennym, są wojną gospodarczą w całej jej rozpiętości, bezwzględności i srogości. A wojna wymaga ofiar, nie można na wojnie zwyciężać bez ofiar. I jak zmagań bitewnych nie można rozstrzygać bez ofiary krwi,—tak zmagań gospodarczych nie można zwycięsko przebyć bez ofiar mienia, bez złożenia na ołtarzu sprawy publicznej zwiększonych świadczeń materjalnych.

Ci, którzy łudzą społeczeństwo, że Polska zdołałaby oprzeć się naporowi światowej fali kryzysowej, zachować równowagę budżetową i niezachwianą walutę — bez sięgnięcia do większych świadczeń z kieszeni podatników — popełniają szalbierstwo demagogiczne. Przeróżne „lekarstwa", wysuwane przez „znachorów" opozycyjnych — są tylko narkotykami, a ich stosowanie miałoby też skutki narkotyków: uśmierzałoby wprawdzie na krótką chwilę ból, ale działałoby na organizm trująco...

Zdrowy instynkt społeczeństwa broni się przed takiemi „lekami" i przed takimi „lekarzami". Społeczeństwo zdaje sobie sprawę, że konieczność zwiększenia świadczeń podatkowych jest jedną z niezbędnych przesłanek przetrwania kryzysu —a droga, na jaką wstąpił już od wiosny rząd, jak ochroniła przez cały rok 1931 nawę naszą państwową od wstrząsów, tak też ochroni ją i na przyszłość. Warunkiem tego był zrównoważony, realny budżet przyszły. A realnym stać się mógł tylko przez sięgnięcie do nowych źródeł dochodowych.

Ten właśnie bezsprzecznie trudny i bolesny—zabieg został dokonany w interesie przedewszystkiem społeczeństwa i jego najbliższej przyszłości.

Odznaczenie Prezydentowej Wilsonowej wielką wstęgą orderu Polonia Restituta

WASZYNGTON. —Odbyło się tu śniadanie, w czasie którego ambasador Filipowicz, w obecności wielu wybitnych przyjaciół b. prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona, udekorował panią Wilson wielką wstęgą orderu Polonia Restituta.

Przy tej sposobności ambasador wygłosił następujące przemówienie:

„Odznaczenie, nadane przez rząd, jest widocznem i trwałem świadectwem opinji publicznej, wyrażanej przez rząd danego narodu. Przed 13 laty, podczas konferencji pokojowej, wszystkie narody uważały słusznie prezydenta Wilsona za panującego, który wpływał na losy świata. W tych czasach nadzieje i uczucia wszystkich narodów ogniskowały się na nim.

Czcigodna Pani, wizyta Pani, złożona tego roku w Polsce, przypomniała narodowi polskiemu dni konferencji pokojowej, kiedy wiele państw znajdowało się w procesie tworzenia, oraz gdy dzięki przeważnie wiedzy i poczuciu sprawiedliwości prezydenta Wilsona m. in. zachodnie granice Polski zostały ustalone raz na zawsze, zgodnie z zasadami międzynarodowej sprawiedliwości. Podczas odwiedzin swych w Polsce odczuła Pani sama gorące uczucia Polski dla Stanów Zjednoczonych oraz zmarłego prezydenta. W Europie, ilekroć głowa jakiego państwa zyskuje uznanie i cześć w innym kraju, to uczucia te danego narodu odnoszą się nietylko do niego, lecz również i do jego małżonki.

Ubiegłego lata wzniesiono w Polsce pomnik prezydenta Wilsona. Słuszną jest rzeczą oraz odpowiednią, aby pani Wilson otrzymała dzisiaj ten trwały wyraz uznania oraz uczuć Polski".

W odpowiedzi pani Wilson powiedziała: „Przyjmuję to odznaczenie w imieniu tego, który tak bardzo ukochał Polskę".

10 milj. na pomoc bezrobotnym

Wyniki dotychczasowe akcji rządowej i społecznej

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 23 listopada r. b. w budżecie ministerstwa pracy i opieki społecznej przewidziane jest przekazanie na rzecz Naczelnego Komitetu dla spraw bezrobocia kwoty 10 miljonów złotych na miesiąc grudzień r. b. i styczeń 1932 r.

Na poczet tej kwoty, na którą złożą się wpływy z podwyższonych opłat pocztowych i kolejowych — w tych dniach przekazano Komitetowi kwotę 1.600.000 zł., oraz dodatkowo kwotę 800.000 zł. z sum przekazywanych dotychczas wojewodom do rozporządzenia pomiędzy poszczególne gminy i samorządy na pomoc specjalną dla bezrobotnych.

Z uzyskanej tym sposobem kwoty 2.400.000 zł. zakupiono na akcję pomocy w naturze i dożywiania bezrdbotnych, węgiel, cukier i t. d. oraz rozdysponowano pomiędzy komitety wojewódzkie i lokalne kwotę 1.600.000 zł.

Ogółem dotychczas wpłaty skarbu państwa na rzecz Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia wyniosły 3.900.000 zł. Ze źródeł społecznych, wpłynęło bezpośrednio do Komitetu Naczelnego około 200.000 zł. — nie licząc wpływów gotówkowych do komitetów prowincjonalnych i lokalnych, jak również nie licząc ofiar w naturze (cukier, ziemniaki węgiel i t. d.).

— —

Podatek od artykułów zbytku.

WARSZAWA. Ministerstwo skarbu w porozumieniu z min. spraw wewnętrznych opracowało projekt zmiany statutu podatku od artykułów zbytku. Opodatkowaniu podlegać mają rowery, karety, powozy, wolanty, broń myśliwska i konie wierzchowe, służące do osobistego użytku. Od podatku mogą być zwolnione przedmioty zbytku, będące w posiadaniu władz państwowych, samorządowych, przedstawicieli państw obcych oraz osób czasowo przebywających w danem mieście. Rowery będą zwolnione od podatku jeżeli są w posiadaniu pracowników i służą im do udawania się na miejsce pracy, oraz młodzieży szkolnej, jeżeli dojeżdża ona na tych rowerach do szkoły.

Widmo olbrzymiego strajku w Anglji

w związku z redukcją płac w przemyśle tekstylnym

W ostatnich dniach obradował w Manchester zarząd główny związku angielskich przędzalników bawełnianych. W wyniku dwudniowych obrad postanowiono wypowiedzieć związkom robotniczym umowę z dnia 9 lipca 1919 r., regulującą czas pracy oraz wysokość płac robotniczych. Celem tej akcji przemysłowców angielskich jest zwiększenie liczby godzin w tygodniu pracy z 48 na 55 i pół, przy jednoczesnem zmniejszeniu stawek zarobkowych o 25 proc. co oznaczałoby 12 i pół proc. redukcję płac, biorąc za podstawę 48 godzinny tydzień pracy. Uchwałą tą objętych zostało 200000 robotników.

Równocześnie obradował komitet centralny właścicieli tkalni bawełnianych, który postanowił również wypowiedzieć tę umowę celem wprowadzenia pracy na większej niż dotąd ilości krosien przy niezmienionych płacach. Oznacza to redukcję zarobków robotniczych we wszystkich tkalniach bawełnianych Anglji. Według opinji kół finansowych w Manchester posunięcia przemysłowców angielskich w związku ze spadkiem funta i zwyżką kosztów utrzymania spowodują w początkach roku 1932 olbrzymi strajk w całym przemyśle bawełnianym, który obejmie ca. 528000 robotników.

— —

Wilam Horzyca dzierżawcą lwowskich teatrów miejskich

Prasa lwowska donosi, że na posiedzeniu Magistratu w dniu 15-go grudnia 1931 r. pod przewodnictwem p. prezydenta miasta W. Drojanowskiego w obecności pp. wiceprezydentów miasta, oraz delegata T. Rady miejskiej p. Al. Lewickiego, uchwalono po długiej dyskusji wniosek wydzierżawienia Teatru Wielkiego i Rozmaitości z obowiązkiem prowadzenia teatru dramatycznego i komedjowego p. Wilamowi Horzycy, na czas do końca września 1933 r. z możnością dla obu stron wypowiedzenia stosunków dzierżawy w dniu 15 maja 1932, na koniec września 1932. Dla dzierżawcy przyznano subwencję w kwocie 25 000 złotych miesięcznie z warunkiem odstępywania Teatru Wielkiego na przedstawienia operowe od 1 stycznia 1932 do końca kwietnia 1932 dla przedstawień miesięcznie.

Życzenia Marszałka Piłsudskiego dla Zw. Polskiej Młodzieży Demokratycznej

Wydział wykonawczy Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej otrzymał następujące pismo z gabinetu Marszałka Piłsudskiego:

„Do prezydjum Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. W odpowiedzi na pismo z dnia 1 grudnia r. b. oraz na telegram z dnia 6.12 r. b. skierowany do Pana Marszałka Piłsudskiego z okazji V ogólnopolskiego zjazdu Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, z polecenia Pana Marszałka dziękuję Panom serdecznie za wyrażone w nich uczucia.

Jednocześnie Pan Marszałek życzył Panom na tej drodze pełni powodzenia w ich szlachetnych zamierzeniach i wysiłkach.

Szef gabinetu (—) Sokołowski mjr. dypl."

Gandhi grozi wzmocnieniem bojkotu

LONDYN. — Wywiad Gandhi'ego udzielony przedstawicielowi „Giornale d'Italia", wywołał w angielskich kołach politycznych poważne zaniepokojenie. Koła miarodajne dopatrują się w wywiadzie wodza hinduskiego pogróżki pod adresem Anglji i zapowiedzi zaostrzenia sytuacji politycznej w związku z wątpliwemi wynikami drugiej konferencji okrągłego stołu. Wywiad Gandhi'ego o wznowieniu bojkotu towarów angielskich według komentarzy angielskich, równa się otwartemu wypowiedzeniu wojny.

Z życia BBWR w pow. lubartowskim

W dniu 6 grudnia r. b. w m. Łęcznej odbyło się zebranie sprawozdawcze poselskie. Obecnych na zebraniu było przeszło 360 osób Przemawiał p. poseł Kryński Kazimierz. Po przemówieniu wyłoniła się ożywiona dyskusja i zapytania. Odpowiedzi udzielał poseł Kryński. Zebranie miało przebieg nader rzeczowy i przychylny do obecnych poczynań rządu.

W dzień 13 grudnia r. b. odbyło się zebranie w Ciemiernikach przy udziale około 400 osób. Sprawy gospodarcze i obecne sytuacje polityczne omówił p. poseł Kryński. Po dłuższej dyskusji uznano za słuszne obecne poczynania rządu zarówno wewnątrz państwa jak i na terenie polityki zagranicznej.

Przedstawiciele opozycji, którzy przy zakończeniu zebrania starali się wprowadzić ferment, zostali przez zebranych wyśmiani i nie dopuszczeni do głosu.

W dniu 6.XII r. b. we wsi Trzciniec gm. Łucka zostało powołane do życia Koło BBWR. Na czele koła jako prezes stanął Stanisław Krytocki, sekretarz Andrzej Foltyn, skarbnik Leon Bartosik.

Mnożą się oddziały strzeleckie

We wsi Koczudza pow. Biłgoraj został założony oddział Związku Strzeleckiego. W zebraniu organizacyjnem wzięło udział 40 osób. Przewodniczył wójt gminy Dyjach Paweł, a do komitetu weszli sekretarz gminny, pomocnik sekretarza Nalepa Franciszek, obecny był również przodownik komendanta posterunku P. P. w Kocudzy.

Na powyższe zebranie przybyła również miejscowa orkiestra dęta, która na wstępie powitała komendanta powiatu Z. S. marszem Pierwszej Brygady. Cała orkiestra przeszła do oddziału Z. S. w Kocudzy.

Strzelców zapisało się 26, z tego 19 przedpoborowych Zebranie zakończyło się o godz. 22 wieczorem, poczem strzelcy wznieśli entuzjastyczne okrzyki na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, orkiestra odegrała hymn narodowy. Strzelcy żegnając komendanta powiatu Z. S., zagrali marsz I szej Brygady, prosząc o częste ich odwiedzanie.

— —

Kradzież przez okno

Skazanie złodzieja przez Sąd Okręgowy

Noc była ciemna, kiedy pod okna mieszkania zajmowanego przez Kulmana Frydmana w Bełżycach przybyło dwuch osobników.

Obaj po bacznem rozejrzeniu się na wszystkie strony, szybko wzięli się do wyjmowania szyby okiennej z okna Frydmana.

Złodzieje sprawnie załatwili się z wyjęciem szyby tak, że już w parę chwil później droga do mieszkania była wolna.

Wówczas jeden z nich dostał się do środka, gdzie zapakował w worek garderobę, bieliznę oraz inne drobiazgi. Nadto złodziej zabrał dwa weksle po 100 zł. Obaj złodzieje zabrawszy łup zbiegli.

Na drugi dzień po odkryciu kradzieży poszkodowany Frydman zawiadomił policję.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że kradzieży dokonał mieszkaniec wsi Chmielnik, położonej w gminie Wojciechów powiatu lubelskiego niejaki Józef Staniszewski lat 25 oraz drugi Władysław Janczerek vel Janczerski. Ponieważ Janczerek zbiegł, przeto przed Sądem Okręgowym w Lublinie stanął tylko Staniszewski.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Józefa Staniszewskiego na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw.

Odważnikiem w szczękę

Krwawy finał porachunków pieniężnych.

We wsi Jezioro mieszkał u swej siostry niejaki Michał Mazur mający porachunki pieniężne ze Stanisławem Bartyską mieszkańcem sąsiedniej wsi Kosarzew Dolny. Pewnego dnia do Mazura przybył Bartyska z żądaniem zapłacenia 30 złotych, które Mazur był mu winien. Mazur jednak odmówił, wówczas pomiędzy obu wieśniakami powstała awantura i bójka.

W pewnej chwili w ręku Bartyski znalazł się odważnik dość znacznych rozmiarów. Zadał on nim potężny cios w szczękę przeciwnika od którego ten padł na ziemię bez przytomności. Okazało się, że „znokautowany" w ten sposób Mazur, doznał zmiażdżenia szczęki. Okaleczenie to lekarze zaliczyli do kategorji ciężkich. Ostatnio Stanisław Bartyska zasiadł na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Lublinie, który uznał go winnym i skazał za wyżej opisany czyn na 6 miesięcy więzienia.

— —

Przypadkowy pożar domu

ujawnił skład amunicji artyleryjskiej

Kilka dni temu we wsi Łykoczyn gminy Telatyn powiatu tomaszowskiego z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez Wandziuka Stefana powstał nagle pożar który szybko objął zabudowania gospodarcze oraz dom mieszkalny.

Ponieważ we wsi istnieje straż ogniowa, przeto członkowie jej pośpieszyli na pomoc i poczęli ratować.

Nagle z domu mieszkalnego rozległa się głucha detonacja poczem wyleciał w górę olbrzymi słup ognia. Przerażeni strażacy rzucili się do ucieczki.

Następnie co chwila następowały niezwykle silne wystrzały. Okazało się że były to wybuchy nagromadzonej u Wandziuka jeszcze z czasów wojny amunicji artyleryjskiej i karabinowej. Wybuchy te całkowicie sparaliżowały akcję ratunkową straży ogniowej. W sprawie tej dochodzenie prowadzą władze policyjne.

Ziemia Lubelska Sportowa

Narciarstwo w Lublinie

Obecny sezon narciarski tak jak w roku ubiegłym zapowiada się niezwykle jałowo. Dużo się krzyczy dużo się mówi, ale zupełnie nic nie robi.

Unja, posiadająca najliczniejszą, „paczkę" narciarzy — nie ma zupełnie swego sprzętu i korzysta z pomocy ośrodka w. f. Jestto największą bolączką klubu, gdyż z wyjazdem ośrodka do Kazimierza—Lublin pozostaje bez nart.

Strzelec, aczkolwiek ma dobry materjał na narciarzy, obecnie nie posiada w Lublinie ani pary nart. O innych klubach, w narciarstwie jest zupełnie głucho. Słowem sytuacja jak na początek sezonu jest rozpaczliwa. Nie należy jednak tracić nadziei, wszystkie te bolączki przy odrobinie dobrej woli da się usunąć.

Kurjer Bokserski

Andruszkiewicz doskonały bokser lubelski walczący w barwach warszawskiej „Polonji" wygrał ostatnio walkę z Woźniakiem („Skoda" — Warszawa).

Najbliższe zawody bokserskie odbędą się w Lublinie 3 lub 6 stycznia.

Mistrzostwa Lublina w boksie odbędą się prawdopodobnie w ostatnich dniach lutego.

W Lublinie daje się dotkliwie odczuć brak zawodników w wadze muszej i ciężkiej.

Kluby lubelskie noszą się z zamiarem wystąpienia z wnioskiem do P. Z. B. o utworzenie bokserskiego okręgu lubelskiego.

Krążą pogłoski, że Hapoel, robotniczy klub żydowski ma zorganizować u siebie sekcję bokserską.

K. P. W. również ma zamiar zorganizowania koła bokserskiego.

Niema zupełnie w Lublinie sędziów bokserskich.

Pierwszy krok bokserski oglądało w Lublinie z górą 1.000 osób.

Kalendarz Zebrań Kół BBWR w Lublinie

Piątek, 18 grudnia g. 19: Zebranie Akademickiej Sekcji Prelegentów.

Sobota, 19 grudnia g. 18: Zebranie Ogólne Koła Skarbowców.

Niedziela, 20 grudnia g. 11: Zebranie Ogólne Koła Pracowników fabryki Plage i Laśkiewicz.

Niedziela, 20 grudnia g. 14: Zebranie Ogólne Koła Pracowników Spółdzielni Huty Szkła.

Zebrania powyższe odbędą się w lokalu Sekretarjatu Komitetu Miejskiego BBWR. w Lublinie, przy ul. Złotej 2 m. 4 I p.

Wstrząsająca tragedja młodego wieśniaka

Poszedł do lasu po choinkę a znalazł śmierć

Kilka dni temu mieszkaniec wsi Stara Wieś gminy Zakrzew, powiatu krasnystawskiego niejaki Władysław Stępień lat 32 udał się do pobliskiego lasu celem wycięcia tam niewielkiej choinki. Zaznaczyć należy, że Stępień który był ojcem kilkorga dzieci a kochał je bardzo, chciał im sprawić radość przez wcześniejsze przyniesienie choinki do domu. Uzbroiwszy się w ciężką siekierę—jak już zaznaczyliśmy—udał się do lasu. W czasie ścinania świerka Stępień tak nieszczęśliwie machnął siekierą, że przeciął sobie główną żyłę w nodze.

Krew bluznęła wielkim strumieniem. Nieszczęśliwy wieśniak z trudem począł się posuwać w stronę domu. Każdy krok sprawiał mu olbrzymi ból. Szedł jednak wytrwale, szedł aż dostał się na skraj lasu. Tu już nie mógł ruszyć się dalej. Osłabiony upływem krwi padł na ziemię. Nie tracił jednak nadziei. Znacząc za sobą krwawy ślad czołgał się w stronę domu, gdzie czekały na niego ukochane dzieci. Tymczasem zmrok zapadał.

Nieszczęśliwemu wieśniakowi z każdą sekundą ubywało sił. Nie mógł już się zupełnie poruszać. Wspomniał na swe małe dzieci i łzy wielkie potoczyły się po jego trupio bladej twarzy. Tak przeleżał kilka chwil. Wreszcie ostatkiem sił zerwał się na nogi a przebiegłszy kilka kroków padł bez życia twarzą na ziemię. Trupa Stępnia znaleziono na drugi dzień.

Wstrząsający ten wypadek przejął do głębi wszystkich mieszkańców okolicznych wiosek.

KRONIKA MIEJSKA

GRUDZIEŃ **18** Piątek

Wschód s. g. 7.41
Zachód s. g. 15.24

Dziś † Oczek NMP.
Jutro † Tymoteusza

NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy z piątku na sobotę dyżurują: Apteka Barszczewskiego i Kocowskiego, Krak.-Przedm. (róg Ewangielickiej), apteka Chrzanowskiego i Grodzkiego, Krak.-Przedm. 14.

Oraz apteka Policzkiewicza Bychawska 42.

Gdzie spędzić wieczór?

TEATR — „Hiszpańska mucha"
„CORSO" — „Śpiewaczka z tawerny"
„APOLLO" — Romans z porucznikiem.
„ITALJA" — „Magdalena"
„ADRJA" — „Żebrak-poeta"
„VENUS" — „Rywal własnego syna"
„UCIECHA" — „Ekscentryczny jegomość"

Osobiste. Zastępcą naczelnika Urzędu Śledczego w Lublinie mianowany został nadkomisarz P. P. p. Jan Klisz, dotychczasowy zastępca naczelnika Urzędu Śledczego w Kielcach. P. nadkomisarz Klisz obejmuje swój urząd po kom. Franciszku Sitarzu, przeniesionym do Urzędu Śledczego w Warszawie.

Podziękowanie. Zarząd Lub. Oddziału Robotniczego Insytutu Oświaty i Kultury im. St. Żeromskiego tą drogą składa serdeczne podziękowanie p. dyr. Tadeuszowi Moniewskiemu za bezinteresowne udzielenie orkiestry gimnazjalnej, p. prof. Bartoszce kierownikowi tejże orkiestry i p. prof. Danielowi kierownikowi Chóru Instytutu, którzy dzięki swej przychylności przyczynili się do uświetnienia Poranku, urządzonego przez Instytut w ub. niedzielę w Teatrze Miejskim.

Konferencja rodzicielska w Państwowem Gimnazjum im. Stasziza w Lublinie.

W sobotę, dnia 19 grudnia br. o godzinie 17-ej odbędzie się konferencja w sprawie postępów młodzieży w Państwowem Gimnazjum im. Staszica w Lublinie. Konferencję poprzedzi referat p. prof. Piotra Krechowicza na temat „Wychowanie obywatelskie".

Z Izby Przemysłowo Handlowej w Lublinie. W dniu 15 bm. odbyło się w Izbie Przemysłowo Handlowej pod przewodnictwem p. r. Luchta posiedzenie połączonych Komisyj Polityki Przemysłowo-Handlowej i Eksportowej.

Przedmiotem obrad były: zagadnienie polskiego handlu zagranicznego w związku z obecnemi konjunkturami na rynkach międzynarodowych, sprawa systemu nowej taryfy celnej oraz sprawa współudziału Izby w akcji pomocy dla bezrobotnych.

Uwadze pp. posiadaczy broni. Przypominamy że termin składania podań o prolongatę pozwoleń na broń krótką upływa z dniem 31 grudnia 1931 r. zaś na broń długą myśliwską z dniem 29 lutego 1932 r. Niezastosowanie się do powyższych terminów pociągnie za sobą konfiskatę broni, jako nielegalnie posiadanej przy równoczesnem pociągnięciu posiadaczy broni do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Termin wykupu świadectw przemysłowych. Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich w Lublinie niniejszem przypomina swym członkom, że termin wykupywania świadectw przemysłowych na r. 1932 zbliża się ku końcowi, gdyż upływa z dniem 31 grudnia br. Z uwagi na przykre konsekwencje jakie może spowodować niewykupienie w terminie świadectwa, Zarząd prosi Kupiectwo o nie zwlekanie z wykonaniem tego obowiązku i przypomina, że wzorem lat ubiegłych, sekretarjat załatwia wszelkie sprawy związane z wykupywaniem świadectw przemysłowych, jak również udziela wszelkich w tych kwestjach informacji.

Z życia towarzyskiego. Dowiadujemy się, że Tow. „Hedwigianum" zamierza urządzić w nadchodzącym karnawale szereg podwieczorków tanecznych dla zasilenia funduszów Towarzystwa.

Bliższe szczegóły podamy w niedzielnym numerze naszego pisma.

Podaje się do wiadomości, że odbędą się sprzedaże z licytacji w II gim terminie nieruchomości położonych w m. Lublinie:

1) w dniu 22 grudnia 1931 roku przy ul. Podwal Nr. 7, w kancelarji Notarjusza Stelińskiego,

2) w dniu 29 grudnia 1931 roku przy ul. Lubartowskiej № 50, w kancelarji Notarjusza Muszyńskiego. 1434—2

RADJO-PROGRAM

Na sobotę 19 grudnia

WARSZAWA

11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak.
12.05. Program na dzień bież.
12.10. Poranek szkolny ze Lwowa.
12.45. Płyty gramof.
13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.
19.15. Komunikat gospodarczy.
13.40. „Pogadanka roln.".
13.55. Muzyka ludowa.
14.00. Pogadanka roln.
14.15. Muzyka ludowa.
14.20. Pogad. roln.
14.50. Płyty gramof.
15.15. Wiadomości wojskowe.
15.25. Przegląd wydawnictw. perj.
15.45. Giełda pien. oraz kom. Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków.
15.50. Płyty gramof.
16.20. Radjokronika.
16.40. Płyty gramof.
17.10. Odczyt ze Lwowa.
17.35—18.05. Kącik młodych talentów muz.
18.05—18.30. Program dla dzieci star.
18.30—18.50. Muzyka dla dzieci.
19.15. Skrzynka pocztowa rolnicza.
19.25. Program na dzień nast.
19.30. Płyty gramof.
19.45. Pras. Dziennik Radjowy.
20.00. „Na widnokręgu".
20.15—21.55. Muzyka lekka.
21.15. Feljeton.
22.10—22.40. Utwory Chopina.
22.40. Dodatek do Pras. Dz. Radj.
22.45. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i komun. policyjny.

Z TEATRU

Dziś i j. w piątek 18 grudnia o g. 8 m. 15 wiecz. premjera znakomitej, pełnej niefrasobliwego humoru komedjo-farsy Fr. Arnolda i E. Bacha „Hiszpańska mucha". W głównej roli fabrykanta musztardy Klopsona wystąpi gościnnie znakomity artysta i reżyser b. dyrektor teatrów miejskich we Lwowie Ludwik Czarnowski.

Pozatem udział biorą pp: Chrzanowska, Frenkiel—Ossowska, Liebekówna, Rostkowska, Porniewska, Cybolski, Dąbrowski, Grudniewski, Krasiński, Małgorzewski i Wacławski. Ceny biletów nie podwyższone. W próbach pod reżyserją dyr. Czarnowskiego znakomita komedja 4-aktowa „Hau Haw"

W sobotę o 8 m. 15 poraz drugi „Hiszpańska mucha".

W przerwach koncert orkiestry teatralnej pod kier. K. Szwendrowskiego.

Nr. 177.
Urzędowa cedula giełdy zbożowej
i towarowej w Lublinie.

Lublin, dnia 17 grudn. 1931 r.

Ceny rozumieją się za towar średniej handlowej jakości wagi standardowej (ładunki wagonowe) za 1 q (100 kg.).

Kursy ustalone.	Ceny orjentacyjne. Obrót toną	
Żyto dworskie	26.25	26.50
Żyto zbiórkowe	25.75	26.25
Pszenica dworska	—.—	25.50
Pszenica zbiórkowa	—.—	25.—
Jęczmień browarniany	—.—	22.50
Jęczmień na kaszę	—.—	19.50
Owies jednolity	—.—	25.—
Owies zbiórkowy	—.—	23.50
Mąka żytnia typowa	—.—	40.—
Mąka żytnia razowa	—.—	31.—
Mąka pszenna 40 proc.	—.—	44.—
Mąka pszenna 65 proc.	—.—	40.—
Otręby żytnie	—.—	15.25
Otręby pszenne grube	—.—	15.25
Otręby pszenne miałkie	—.—	14.50
Otręby jęczmienne	—.—	15.—
Groch „Viktorja"	29.—	31.—
Groch polny	22.—	24.—
Rzepak zimowy	—.—	35.—
Gorczyca	—.—	30.—
Łubin niebieski	14.50	15.—
Seradela	26.—	28.—
Koniczyna czerwona	150.—	175.—
Koniczyna biała	250.—	350.—
Gryka	22.—	22.50
Słód	—.—	43.—
Tymoteusz	35.—	40.—
Słoma nieprasowana	6.50	7.—
Siano nieprasowane	11.—	13.—
Ziemniaki jadalne	5.—	5.50

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję Notowań na podstawie nieoficjalnych tranzakcyj oraz podaży i popytu.

Obroty małe.
Podaż zboża średnia
Tendencja utrzymana.

DROBNE OGŁOSZENIA

Pianina krzyżowe tylko od pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych sprzedaję po CENACH NISKICH i na dogodnych warunkach Jan Otremba Szpitalna Nr. 8, I piętro tel. 7-50 1234

ZGUBIONA została książeczka wkładowa Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Lubelskiego za Nr. 20973 na imię Franciszka Szawłowskiego. 1436

ZGINĄŁ w dniu wczorajszym rewolwer w drodze z Osówka do Lublina C. 6.35 Nr. 841776należący do Miącza Franciszka. 1435

Ciągnienie 24-ej Loterji Państw.

WARSZAWA, 17.XII (tel. wł.).

Zł. 30.000 na nr. 89011.
Zł. 15.000 na nr. 1282.
Zł. 5.000 nr 22215.
Zł. 2.000 nr. 157443.
Zł. 1.000 na n-ry 2778 112423.

Expose p. ministra Zaleskiego

Dokończenie ze strony 1-ej

nistra Grandiego w Polsce. Z radością mogę skonstatować, że poczucie wspólności kulturalnej obydwóch narodów coraz bardziej się pogłębia.

Jugosławja

Nasze stale zacieśniające się stosunki z pobratymczym narodem jugosłowiańskim znalazły pełny wyraz w niedawnej wizycie w Polsce ministra spraw zagranicznych Królestwa Jugosławji p. Marinkovica.

Wizyta ta była dalszym etapem w rozwoju stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych pomiędzy Polską a Jugosławją. Przyczyniła się ona również do jeszcze ściślejszego uzgodnienia kollaboracji obu państw na terenie międzynarodowym we wszystkich interesujących je kwestjach.

Belgja.

W okresie dzisiejszej niekorzystnej konjunktury emigracyjnej pragnąłbym podkreślić znaczenie podpisania w dniu 7 listopada r. b. umowy ubezpieczeniowej polsko-belgijskiej, zabezpieczającej należycie interesy polskiej emigracji robotniczej w Belgji, wynoszącej przeszło dwadzieścia kilka tysięcy osób.

Na mocy tej umowy górnik polski został zrównany w prawach do świadczeń rentowych z prawami, przysługującemi górnikowi belgijskiemu.

Nie mogę również pominąć w mojem dzisiejszem sprawozdaniu naszych stosunków z nieodległemi od nas państwami, jak Bułgarja, Węgry, Grecja.

Bułgarja

Na zaproszenie rządu bułgarskiego, spowodowane uchwałą IV sesji stałej komisji studjów ekonomicznych, odbytej w Genewie w październiku r. b., zwołana została do Sofji, pod wysokim patronatem Jego Królewskiej Mości króla Borysa konferencja kierowników polityki gospodarczej państw rolniczych, wchodzących w skład Bloku rolnego.

Zadaniem tej konferencji, będącej dalszem rozwinięciem akcji, zapoczątkowanej przez Polskę w trakcie konferencji warszawskiej 1930 r., było wspólne rozpatrzenie dotychczas osiągniętych rezaltatów współpracy w ramach bloku, oraz ustalenie zasadniczych wytycznych przyszłej działalności, mającej na celu wytworzenie praktycznej podstawy dla dalszej akcji Bloku.

Austrja

Ostatnie nowele do ustawy celnej, ograniczenie przywozu zastosowane przez rząd austryjacki, uderzyły dotkliwie w żywotne interesy naszego eksportu hodowlanego. Jednocześnie austr. reglamentacja dewizowa utrudnia wydatnie normalny rozwój pol.-austr. wymiany towarowaj. Nawiązaliśmy ostatnio rokowania z rządem austrjackim, które, mam nadzieję, doprowadzą do znalezienia dróg wyjścia z tych trudności.

Pomoc społeczeństwa

Nasze placówki zagraniczne wytężając swą pracę i inicjatywę w tej mierze, muszą być poparte przez wszystkich obywateli. Sfery naukowe, gospodarcze, artystyczne, literackie, prasowe, muszą naszym placówkom zagranicznym przynieść sukurs wydatny, ażeby prawda o polskiem Państwie o jego umiłowaniu pokoju i o jego gotowości do współpracy dla dobra i dobrobytu międzynarodowego, dotarła i stale docierała wszędzie.

Sądzę, proszę Panów, że na tej płaszczyznie znajdziemy się wszyscy ożywieni wielką i wspólną ideą—obrony interesów i honoru państwowego na terenie międzynarodowym.

---

41 dzień procesu przeciw „Centrolewowi"

Przemówienie prok. Grabowskiego

WARSZAWA, 17.12 (tel. wł.) Wczoraj w dalszym ciągu przemawiał prok. Grabowski.

Prezes sądu okręgowego, p. Kamieński, mimo interwencji ze strony naczelnego prokuratora, p. Kurkowskiego, obostrzył zarządzenia przy drzwiach na salę dysponując, by drzwi zamknięto i odcięto wszelką komunikację na czas przemówień.

— Datę 11 listopada 1918 r. uważam za datę powstania państwa polskiego — zaczyna prok. Grabowski. To jest ten moment kiedy stało się wiadome, że pękły okowy niewoli i naród polski rusza do samodzielności.

Czy jest słowo w leksykonie ludzkim na określenie tych przeżyć? Czy można sobie wyobrazić, co przeżywa więzień, wychodzący na wolność? Czy można sobie wyobrazić przeżycia wielkiego narodu o pięknej wiekowej tradycji?

Prok. Grabowski mówi o dwu orędziach Rady regencyjnej, jednem z 11 listopada, w którem Rada przekazała władzę nad wojskiem wczorajszemu więźniowi magdeburskiemu i o następnem orędziu z 13 listopada, w którem przekazała mu pełnię władzy.

Prokurator Grabowski mówi szeroko o roku 1920 i wreszcie woła:

— Trzeba być ograniczonym aż do niesprawiedliwości, żeby, omawiając rok 1920, szukać obcych generałów i im przypisywać zwycięstwo, a nie oddać sprawiedliwości, temu wodzowi, który obronił w ciężkich dniach państwo i wolność. Drugim jest siedzący tu na ławie oskarżonych Witos, ówczesny premjer, który to, co tamten robił na froncie, robił wewnątrz kraju.

Szeroko omawia prok. Grabowski okres sejmowładztwa, kiedy rozigrało się ogromnie partyjnictwo.

Partyjnictwo to była pierwsza zasadnicza cecha ówczesnego Sejmu to była permanencja.

Wskutek tej permanencji Sejmu w państwie były trzy władze.

Żałuję, że sam wódz socjalizmu tutaj nie stanął. Przytoczę tu parę ustępów z książki napisanej nie tak, jak ta poprzednia z roku 1925, ale w roku 1926 — książki pod tytułem „Sejm, rząd, król, dyktator".

Prokurator Grabowski zaczyna przytaczać ustępy poszczególne, w których m. in. znajdują się zdania, charakteryzujące poszczególne stronnictwa sejmowe.

Następnie prokurator odczytuje ustęp, dotyczący wyborów, przygotowywanych przez p. Witosa.

— Jakżeż p. Witos ustosunkował się do wyborów? — woła prokurator, sięga po książkę Witosa, w której ten pisze: „Za nonsens należy uważać przepis, wprowadzający działalność sądów do wyborów".

Prokurator zajmuje się szeroko tą książką, cytuje jej poszczególne ustępy i powraca do książki p. Daszyńskiego.

Składajcie ofiary na zakład na Wiktorynie

Związek Pracy Obyw. Kobiet Oddział w Lublinie zwraca się z prośbą do pań członkiń i sympatyków, aby zamiast wysyłania życzeń świątecznych i noworocznych składali ofiary na dożywianie dzieci w świetlicy, utrzymywanej przez Z.P.O.K. Ofiary przyjmuje administracja „Ziemi Lubelskiej" i kancelarja Związku przy ul. Narutowicza 19 od godz. 11 do 6. 4

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR **„CORSO"**

DZIŚ! Przedświąteczny podwójny rekordowy program dźwiękowy

1 Film LUPE VELEZ, JETTA GONDAL, WILLIAM BOYD w olśniewającym salonowo-erotycznym dramacie p. t.

Śpiewaczka z Tawerny

(DZIEWCZE z BRUKU)

2 Film Potężny dramat trojga ludzi p. t. **PIĘĆ PALCÓW** (W BIAŁYM PIEKLE)

NADPROGRAM! Rewelacyjne dwa dodatki dźwiękowe

Początek seans. codz. o godz. 5.15 po poł.
Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc od 1 zł.

UWAGA! Spieszcie zobaczyć ostatni 4 dni od 15 do 18 grudnia b. r. wyświetla się codziennie o godz. 4 pop. 1 seans filmu p. t.

„Swiatła i Cienie Macierzyństwa"

Parter 50 gr. Loże 70 groszy. Kasa czynna od godz. 3—4 popoł.

Kino-APOLLO-teatr

i wytwórnia Metro-Goldwyn mają zaszczyt przedstawić od poniedziałku 14 grudnia r. b.

Niezapomnianego pieśniarza króla barytonów bohatera „Pieśniarza Gór"

Lawrenc'a Tibbetta i Adolpha Menjou

bohatera „Marokko" w ich nowem kapitalnem arcydziele p. t.

Romans z Porucznikiem

wielki film o żarliwej miłości i skrytej zemście, w którym namiętności burzą się bez ustanku.

Ponadto arcyciekawy film z życia psów p. t. **Psi Trójkąt**

Początek 1-go seansu o godz. 5.15.

Kino-Teatr „ADRJA" DAWNIEJ „WIEDZA" ulica Jezuicka № 20.

DZIŚ i dni następnych na ekranie! Monumentalne arcydzieło z życia cygana literackiego, poety i kpiarza uwodziciela i portnika, pieczeniarza i złodzieja

POETA-ŻEBRAK JOHN BARRYMORE CONRAD VEIDT

NADPROGRAM NA SCENIE występy artystów. Nowe atrakcje. Młodociani uniwersalni artyści 4 Zrodowskich z nowym repertuarem. Ćwiczenia polskich marynarzy na maszcie okrętowym, wyk. I. Irena — zadziwiająca zręczność, siła. Balet Kalibri tańce klasyczne i charakterystyczne. Bomby śmiechu w wykon. klownów. Sport, humor, balet, muzyka, dowcipy.
Kierow. artyst. A. Ignatowicz. Konferancjer Cz. Grocholski.
Pocz. seansu o g. 4, 6, 8 i 10 wiecz. Ceny miejsc od 40 gr. do 70 gr.
Dzieci, młodzież szkolna i bezrobotni za okazaniem legitymacji płacą na pierwszy seans 25 gr.

Pamiętaj o bezrobotnych!

LUBELSKIE TOWARZYSTWO WYDAWNICZE
„PRZEŁOM"
SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
w LUBLINIE, ULICA KOŚCIUSZKI № 2
TELEFONY № 3 i 5-25. KONTO P. K. O. № 68.696.
PRZYJMUJE WSZELKIE OBSTALUNKI
w ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE
PO CENACH KONKURENCYJNYCH
AFISZE, ASYGNARJUSZE, AWIZACJE, BILETY WIZYTOWE, BILANSE, BLANKIETY HANDLOWE, BROSZURY, CENNIKI, CYRKULARZE, ROBOTY TABELARYCZNE, SPRAWOZDANIA itp.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie, Dział B/III, Nr. 306, wciągnięto 26 listopada 1931 r. następujące wpisy: „Ekonomja" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba Spółki mieści się w Lublinie, przy ul. Pochyłej Nr. 2. Przedmiotem przedsiębiorstwa spółki jest drobna sprzedaż materjałów drzewnych. Kapitał zakładowy stanowi suma 3.000 złotych i składa się z 30 udziałów po 100 zł; całkowita suma powyższa wpłynęła do kasy Spółki. Zarząd spółką sprawują: Icek-Henoch Goldberg. Wszelkie zobowiązania firmy, weksle, czeki i umowy podpisuje Icek-Henoch Goldberg i Nusyn Wajnberg łącznie, lub sam Goldberg pod stemplem firmowym, korespondencję zaś wszelkiego rodzaju kwitować może każdy z wyżej wymienionych — pod stemplem firmy. Prokury niema. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, istnieje na mocy aktu z dn. 5 listopada 1931 r., sporządzonego w kanc. notarjusza Modrzewskiego w Lublinie — z terminem trwania nieograniczonym. 1432

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. 305, Tom. III, Dział B, wciągnięto 26 listopada 1931 r. następujące wpisy: „Rozenol" Sura Rozenberg i S-ka" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Siedziba Spółki w Lublinie, przy ul. Kowalskiej Nr. 1, przedmiot zaś przedsiębiorstwa stanowi sprzedaż olejów jadalnych i makuchu. Kapitał zakładowy Spółki stanowi suma 2.000 złotych i składa się z 20 udziałów po 100 zł. Całkowity kapitał powyższy został wpłacony do kasy spółki. Zarząd spółką sprawuje Sura Rozenberg, lecz weksle, czeki, umowy i wogóle wszelkie zobowiązania pieniężne winny być podpisywane przez Surę Rozenberg i Berka Klawiora łącznie, korespondencję zwykłą, poleconą, rachunki, pokwitowania i towary odbiera i kwituje którykolwiek z wymienionych wspólników pod stemplem firmy. Prokury niema. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością działa na mocy aktu, sporządzonego w kancelarji notarjusza Modrzewskiego w Lublinie w dn. 13. XI. 31 r., z terminem trwania nieograniczonym. 1431

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie. Dział B. Tom III, N. 43, wciągnięto 18 listopada 1931 r. przy firmie „Spółka Akcyjna Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych „M. Wolski i S-ka" w Lublinie, następujący wpis: Wyrokiem Sądu Okręg. w Lublinie z dn. 29. X. 5. XI. 1931 r. N. I. I. Z. 182/31 udzielone firmie „Spółka Akcyjna Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych" M. Wolski i S-ka w Lublinie, odroczenia wypłat na trzy miesiące od dn. 10.XI. 1931 r., Sędzią Komisarzem mianowano Sędziego Okręgowego Seweryna Witkowieckiego, nadzorcą zaś Sądowym adwokata Księskiego. 143)

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuszki № 2. Telefony: Redakcja № 5-25, Administracja № 3. Konto w P.K.O. № 68.696. Adres telegraf.: Lublin, „Ziemia Lubelska". Skrzynka pocztowa № 50. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: bez odnoszenia miesięcznie 3.25, kwartalnie 9.75, rocznie 38.75, z odnoszeniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2.75, z odnoszeniem złotych 3.25 i z przesyłką pocztową złotych 3.75. W niedziele święta o 25 procent drożej. — **Ceny ogłoszeń:** za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 35 groszy, w tekście 40 groszy, za tekstem 20 groszy (w układzie 8 szpalt). Nadesłane i Nekrologi 25 groszy. Drobne za jeden wyraz 10 groszy płatnych. Wydawnictwo nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 6 wieczorem, później o 25 procent drożej.

Za Redakcję: JÓZEF FALANDYSZ. Wydawca: Lubelskie T-wo Wydawnicze „Przełom". Odbito w Drukarni „Przełom" — Kościuszki 2 telefon 3.